



## Zanim wybierzesz lodówkę

Nadmierna emisja gazów cieplarnianych, powodująca wzrost średniej globalnej temperatury zagraża 1/3 ekosystemów na Ziemi i tym samym przetrwaniu wielu gatunków, m.in. niedźwiedzi polarnych, populacji ryb, koralowców rafotwórczym.

Zmiany klimatu mają konsekwencje nie tylko dla przyrody ale też dla ludzi. Pierwsi oficjalni uchodźcy klimatyczni, to mieszkańcy wyspy Tegua na Pacyfiku, którzy musieli porzucić domy zalewane przez ocean. Globalne ocieplenie, które powoduje wzrost poziomu mórz i oceanów zagraża nie tylko odległym wyspom, ale także

gdańskiej starówce. Każdy z nas może powstrzymać zmiany klimatu, dokonując codziennych wyborów.

Klimat na Ziemi zmienia się w wyniku naturalnych czynników, takich jak zmiany aktywności słońca czy aktywność wulkaniczna. Istotnym czynnikiem jest też efekt cieplarniany, który jest zjawiskiem naturalnym i pożądanym. Gdyby nie jego występowanie, temperatura na Ziemi wynosiłaby średnio  $-19^{\circ}\text{C}$ . Jednak na skutek rozwoju przemysłu zjawisko to zaczęło coraz bardziej się nasilać i zagrażać naszej planecie.

Autorzy IV Raportu Międzyrządowego Zespołu ONZ ds. Zmian Klimatu (IPCC), uważają, że istnieje ponad 90% prawdopodobieństwo, że za przyspieszające globalne ocieplenie odpowiedzialny jest generowany przez człowieka wzrost emisji gazów cieplarnianych oraz koncentracja tych gazów w atmosferze. Od czasów przedindustrialnych średnia temperatura na Ziemi wzrosła o  $0,7^{\circ}\text{C}$ . Naukowcy przewidują, że w XXI wieku temperatura wzrośnie od  $1,8^{\circ}\text{C}$  do nawet  $6,4^{\circ}\text{C}$ . Aby uniknąć niebezpiecznych dla ludzkości zmian klimatu musimy zatrzymać wzrost średniej globalnej temperatury poniżej  $2^{\circ}\text{C}$  w porównaniu z jego poziomem z początku XIX wieku. Zdaniem naukowców należy najpóźniej do 2050 roku ograniczyć roczną emisję CO<sub>2</sub> do atmosfery o 50-85%.

Aż 37% globalnego CO<sub>2</sub> przedostaje się do atmosfery w procesie spalania węgla przy wytwarzaniu energii elektrycznej. Spory udział w tej produkcji ma Polska, jesteśmy bowiem na wysokim 21. miejscu na światowej liście emitentów gazów cieplarnianych. To dlatego, że głównym źródłem energii w naszym kraju jest węgiel. Dostępną alternatywą są odnawialne źródła energii - z wiatru, słońca, geotermii czy biomasy, ale w Polsce tylko 7% w bilansie energii finalnej stanowi tzw. czysta energia.

W naszych domach łatwo możemy zaoszczędzić do 40% energii. Gdyby choć połowa urządzeń była całkowicie wyłączona z prądu, zamiast pozostawać w stanie czuwania, można by w Polsce wyłączyć z użytkowania średnią elektrownię.

Dla walki o powstrzymanie zmian klimatu kolosalne znaczenie ma zatrzymanie wycinki lasów, zwłaszcza tropikalnych. Lasy pochłaniają CO<sub>2</sub> kiedy rosną, lecz uwalniają go, gdy są wycinane lub wypalane.

Jeśli społeczność świata nie powstrzyma zmian klimatu, planecie grożą katastrofalne skutki. Już widzimy zjawiska wywołane globalnym ociepleniem: susze, powodzie, częstsze i gwałtowniejsze huragany, fale upałów i pożary. Latem 2003 roku Europę nawiedziła fala upałów, która odpowiada za śmierć ok. 35 tys. osób. W 2005 roku huragan Katrina spustoszył Nowy Orlean. W 2010 roku ekstremalne upały nawiedziły Rosję i spowodowały pożary lasów na gigantyczną skalę. W Polsce co kilka lat zmagamy się z „powodzią stulecia”.

Wzrost temperatury wpływa na podnoszenie się poziomu mórz i oceanów, któremu towarzyszy wzmożone występowanie sztormów i huraganów. Podczas grudniowego szczytu klimatycznego w Cancun o powstrzymanie zmian klimatycznych zaapelował do Polaków za pośrednictwem Koalicji Klimatycznej przedstawiciel delegacji Tuvalu. Jego wyspiarskie państwo leżące na Pacyfiku może znaleźć się w dużej części pod wodą; według ONZ nastąpi to do 2050 roku. Podobne zagrożenie występuje na rajskich wyspach Malediwów, których 80% leży poniżej 1 m n.p.m.

W publikacji „Adaptacja do zmian klimatu” Komisja Europejska zwraca uwagę na konieczność rozwiązania problemu zwiększonej migracji „uchodźców klimatycznych”, zmuszonych do opuszczenia domów z powodu niedoborów wody i pożywienia, w szczególności w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Azji. Niektóre grupy badaczy szacują, że ponad miliard ludzi może zostać zmuszonych do migracji do roku 2050.

Według „Oceny potencjalnych skutków społeczno-gospodarczych zmian klimatu w Polsce” opracowanej przez prof. Macieja Sadowskiego z Instytutu Ochrony Środowiska, ocieplenie może zagrozić zasobom wodnym naszego kraju. Poważnym zagrożeniem, szczególnie dla wybrzeża, jest wzrost poziomu morza. Zagrożonych jest m.in. 18 ośrodków wypoczynkowych położonych na klifach ulegających erozji, 5 dużych portów oraz domy 120 tysięcy osób żyjących w tych regionach. W niebezpieczeństwie znajdzie się Gdańsk, a Hel może stać się wyspą.

Ponadto Raport IPCC stwierdza, że 30% gatunków na Ziemi grozi wymarcie, jeśli temperatury podniosą się o 2°C. Sztandarowym gatunkiem cierpiącym przez globalne ocieplenie jest niedźwiedź polarny.

Każdy z nas codziennie może zrobić coś dla klimatu. Wystarczy nie zostawiać telewizora w stanie czuwania, gasić za sobą światło, wybierać energooszczędne lodówki i pralki, a kiedy budujemy dom postaramy się aby był energooszczędny. Zmniejszy się nasz wpływ na zmiany klimatu, a przy okazji rachunki za energię elektryczną.

[www.sos.wwf.pl](http://www.sos.wwf.pl)